

# Uniplan - plandeka to nie szmata

data aktualizacji: 2016.04.06



**Wśród części przewoźników drogowych powszechnym określeniem na plandekę jest „szmata”, na wytwórnię plandek „szmaciarnia”, a wytwórcę-serwisanta „szmaciarz”. Tym kolokwialnym słownictwem transportowcy częstokroć oddają swój stosunek do usług, jakie świadczą serwisy plandek, nie zawsze rozumiejąc, że nie jest to takie proste zajęcie, jakby się wydawało. O tym, jakim sprzętem, wiedzą, umiejętnościami oraz materiałami należy dysponować, aby świadczyć fachowe usługi, rozmawialiśmy z właścicielem jednej z najlepszych tego typu firm w Polsce - Uniplan z Mokronosa Dolnego koło Wrocławia.**

Tomasz Sroka z branżą plandekową związany jest już kilkanaście lat. Uważa, że trafniej jego profesję określa angielskie słowo „covers”, które wskazuje na bardzo szerokie spektrum pokrowców, oponcz, plandek i innych pokryć elastycznych. Firma Uniplan, którą zarządza Tomasz Sroka, zajmuje się produkcją, naprawami bieżącymi, modernizacjami oraz remontami wszelkiego rodzaju plandek, zadaszeń, banerów reklamowych, markiz, dachów kabrioletów, przedsionków kempingowych, pokrowców żeglarskich, przemysłowych hal namiotowych itp. Spory udział w przychodach generują naprawy plandek pojazdów ciężarowych. Ale nie tylko samych plandek.

- W typowej naczepie plandekowej naprawiamy wszystko od podłogi w górę - wyjaśnia właściciel. - Są to burty, kłonicie, stelaże, a także różnego rodzaju mechanizmy, jak na przykład dachy rozsuwane. Jako jedyni regenerujemy te mechanizmy.

Wynika to z charakterystyki nadwozi plandekowych. Istnieje ścisły związek między stelażem a samą plandeką - uszkodzenia stelaża szybko mszczą się na oponczach. A zniszczyć plandekę ze stelażem jest bardzo łatwo. Wystarczy kolizja z gałęzią, nieprawidłowo zamocowany ładunek lub hamowanie awaryjne w pełni załadowanej ciężarówce, aby coś pękło, skrzywiło się lub rozerwało. Inną grupą uszkodzeń są włamania. Ciężarówki z dziurawą plandeką są odsyłane z miejsc załadunku, bo nikt nie chce ponosić odpowiedzialności za ewentualne zniszczenia towaru powodowane np. opadami atmosferycznymi. Stąd potrzeba korzystania z usług firm takich jak Uniplan.

T. Sroka nie ukrywa, że jego usługi nie należą do tanich. By były w pełni profesjonalne i na najwyższym poziomie, korzysta z najlepszych materiałów i narzędzi.

[gallery] [img]16714|Duży plac manewrowy jest koniecznością w tej branży.[/img]

[img]16715|Plandeka jest jednym z najbardziej narażonych na uszkodzenia elementem naczepy. To ona najczęściej styka się z żywiołami i ładunkiem.[/img] [img]16716|Zdolności krawieckie pracowników wytwórni plandek muszą być na wysokim poziomie - podobnie jak sprzęt.[/img] [img]16717|Hala produkcji i napraw plandek. Większość prac wykonuje się w pozycji klęczącej lub przysiadzie.[/img][gallery]

- Przewoźnikom często wydaje się, że takie usługi powinny być tanie. Często nie rozumieją, że narzędzia do plandek są bardzo drogie - tłumaczy właściciel Uniplanu.

Faktycznie, najprostsza zgrzewarka to koszt ponad 2500 zł, a przy zatrudnieniu około 10 osób taki sprzęt trzeba powielić. Dodajmy do tego zgrzewarki samobieżne czy specjalistyczne maszyny szwalnicze, a koszt wyposażenia „plandekarni” równa się wyposażeniu warsztatu samochodowego. Nie zapominajmy o odpowiedniej wielkości hali produkcyjnej, działce z miejscami parkingowymi na kilka naczep, a inwestycja grubo przekroczy kilkaset tysięcy złotych. Na dowód T. Sroka pokazuje specjalistyczną maszynę do szycia plandek. Wyglądająca na niewiele różniący się od zwykłej maszyny krawieckiej sprzęt kosztuje ponad 30.000 zł.

- A gdzie koszt wykształcenia pracownika? - pyta retorycznie szef Uniplanu.

Tak, pracownicy to niezwykle ważny element plandekowej układanki. Nie ma szkół kształcących w tym fachu. Trudno o ludzi z doświadczeniem w tej branży. Konieczne są więc samodzielne szkolenia. Naprawy i produkcja plandek to niełatwy kawałek chleba. To fizyczna praca w różnych warunkach: na kolanach, na stojąco, na drabinie czy pod gołym niebem. Liczy się także współpraca z innymi. Dlatego w Uniplanie chętnie widziani są pracownicy, którzy nie boją się pracy i chętnie się uczą.

- Wcześniejsze doświadczenie zawodowe nie jest tak istotne jak talent do tej pracy - wyjaśnia Tomasz Sroka i podaje przykład byłego rzeźnika, który świetnie sobie radził z plandekami.

Wśród szerokiej gamy usług Uniplan oferuje także naprawy w terenie. T. Sroka zauważa jednak, że dostęp do narzędzi i materiałów na miejscu wręcz przyspiesza wykonanie usługi i podnosi jej jakość, która jest najlepszą formą reklamy. Kierowca zadowolony z szybkiej i jakościowej naprawy chętnie dzieli się informacjami z kolegami po fachu za pomocą CB-radio. Kiepskie usługi także „reklamowane” są tą drogą, dlatego nie warto ich oferować.

Na parkingach i przez CB-radio można usłyszeć, że zamiast fachowo kleić plandeki w serwisie, wystarczy użyć specjalnej taśmy klejącej. Właściciel Uniplanu, chociaż jest ekspertem od plandek, nie potępia tego rozwiązania.

- To dobry pomysł, gdy szybko zostanie zastąpiony fachową usługą. Taśmy po sezonie letnim zużywają się. Przy pogłębiającym się rozdarciu, chcąc przeprowadzić fachową naprawę, wymagają sporo pracy przy usunięciu starego kleju. Dlatego polecam to rozwiązanie tylko jako krótkotrwałe, tymczasowe - wyjaśnia.

Obecna siedziba Uniplanu to doskonale położona parcela przy Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Kiedyś, z uwagi na brak obwodnic stolicy Dolnego Śląska, lokal przy jednej z ulic tranzytowych był doskonały, ale zbyt ciasny. Łatwość dojazdu skłania do skorzystania z usług, a sąsiedztwo centrów logistycznych generuje zapotrzebowanie na naprawy. Najnowszą ofertą podwrocławskiej firmy są produkty Rebago, będące marką własną Uniplanu. To modne portfele, torby i plecaki wykonane z materiałów z odzysku, w tym również z plandek, ale nie tylko. Pasy bezpieczeństwa, poduszki powietrzne, dętki, węże strażackie lub inne materiały odrzucone przez kontrolę jakości jako nienadające się do pierwotnego zastosowania, zyskują drugie życie w rękach pracowników Uniplanu. Design, jakość i ceny wskazują, że nie są one wykonywane przez szmaciarzy...

**Grzegorz Teperek [skip\_main\_image]**

Źródło: